

---

## Pełny tekst

### Ruszyła industriada

12.6.2010 tvs.pl strona 0 TVS - Strona Główna

[wstecz](#)

To pierwsza impreza promująca Szlak Zabytków Techniki. Jego twórcy twierdzą, że pół miliona turystów co roku w poprzemysłowych obiektach to zbyt mało. Dlatego w promocję zaangażowali min. zabytkowe roboty. - Ludzie reagują bardzo pozytywnie, zastanawiają się, czy przypadkiem nie jesteśmy kosmitami. Ale wyprowadzamy ich z błędu - stwierdza Izabela Palińska, lady Zobot.

Dla amatorów industrialnej gry miejskiej nie brakowało za to pułapek w katowickim Nikiszowcu. - Na całym osiedlu porozwieszane są kartki, zdjęcia najciekawszych obiektów ze szlaku zabytków techniki woj. śląskiego. Biegamy, chodzimy, przepisujemy, co to są za obiekty - tłumaczy Bartosz Matylewicz, uczestnik gry.

Te często wiekowe obiekty, prześcigają się w pomysłach na swoje drugie życie. Tak jak w Bytomskich Szobierkach. - Ten obiekt jest obiektem przemysłowym, ale to się już kończy i można by coś innego zaaranżować. Świadczy to o nowej tożsamości obiektu i jego przyszłości - mówi Krzysztof Roman z Elektrociepłowni Szombierki.

A wybiegając w przyszłość, pomysłodawcy Industriady marzą i chcą z niej zrobić prawdziwą wizytówkę województwa śląskiego. - Chcemy powiedzieć naszym mieszkańcom, którzy mają te obiekty na wyciągnięcie ręki, żeby zobaczyli, jak fajne są zabytki techniki i jak ciekawe rzeczy można tu zobaczyć - wyjaśnia Adam Hajduga z Wydziału Promocji **Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego**.

Wielbicielom turystyki, zwłaszcza tej poprzemysłowej, pozostaje przyklasnąć takim pomysłom. - Poczulałam się trochę tak, jakbym była w tamtych czasach. Bardzo miło Pani opowiadała, fajnie się słuchało opowieści, jak powstało, kto ku kiedyś urzędował - mówi Joanna Dorsz, turystka.

Jednak przekonywanie do tak nietuzinkowych wypraw, w niektórych miejscach wychodzi nie najlepiej. - Dobrze, że coś się dzieje, ale dobrze by było, żeby to miało większy rozdzźwięk, bo wydaje mi się, że zdecydowanie za mało ludzi o tym wie, mogłoby być więcej - uważa Sebastian Urbańczyk, uczestnik Gry Miejskiej na Nikiszowcu.

Industrialne zabytki miały dziś swoje 5 minut. Miały też wzbudzić duże zainteresowanie, które zaprocentować powinno w niedalekiej przyszłości.

Zareklamuj się na TVS.pl - już za 20 zł za dzień

---

© 2010 Newton Media Sp. z o.o.

[www.newtonmedia.pl](http://www.newtonmedia.pl)